

Oszczędności powodem katastrofy kolejowej

1 marca 2025

Setki tysięcy protestujących pracowników wyszło na ulice greckich miast w drugą rocznicę tragicznego wypadku kolejowego z 28 lutego 2023 roku. W wyniku zderzenia dwóch pociągów w okolicach Tempi zginęło 57 osób. Była to największa katastrofa kolejowa w historii Grecji. Sprywatyzowana kolej jest oskarżana o cięcie wydatków, co pogorszyło bezpieczeństwo i spowodowały katastrofę.

Dwa lata po tym wydarzeniu związki zawodowe oraz rodziny ofiar domagają się ukarania winnych wypadku. Do protestu wezwała największa centrala związkowa PAME. Odbył się 24-godzinny strajk generalny, który objął większość branży transportowej oraz przedsiębiorstw usług publicznych. W wielu szkołach uczniowie i nauczyciele założyli czarne ubrania na znak żałoby. Wywieszano także czarne balony. W całym kraju zorganizowano około 200 wieców strajkowych oraz demonstracji.

Największa demonstracja odbyła się w Atenach na placu Syntagma przed gmachem parlamentu. Zgromadziła ponad 100 tysięcy osób. Tłum skandował „mordercy” pod adresem polityków i kapitalistów oskarżanych o doprowadzenie do tragedii. Powtarzano hasło „Brakuje mi powietrza” – to ostatnie słowa jednej z ofiar, która zmarła przed przybyciem pomocy. Na murach wypisano imiona ludzi, którzy zginęli w katastrofie kolejowej. Doszło do starcia demonstrantów z policją. Z tłumu w kierunku parlamentu poleciały butelki zapalające.

Dwa lata po katastrofie rodziny ofiar oraz środowiska pracownicze nadal czekają na wyjaśnienie jej przyczyn. Władze początkowo chciały zrzucić całą winę na błąd maszynisty. Jednak w toku dochodzenia okazało się, że komercjalizowane przedsiębiorstwo kolejowe nalegało na obniżenie standardów

bezpieczeństwa oraz „ułatwienia” w zasadach kursowania pociągów. Nie wprowadzono między innymi wymaganych przez Unię Europejską systemów ostrzegania oraz zdalnego sterowania ruchem pociągów.

Śledczy wynajęci przez rodziny ofiar katastrofy dotarli do dowodów, świadczących, że nawet 30 z 57 zabitych mogło przeżyć zderzenie i spłonąć żywcem w wyniku zbyt późnego dotarcia na miejsce służb ratowniczych. Rodziny zmarłych twierdzą, że śledztwo w sprawie wypadku prowadzono tak, aby ukryć wiele faktów kompromitujących służby ratunkowe oraz przewoźnika faktów. Zniknęła część dokumentacji świadczącej o tym dlaczego pociąg towarowy znalazł się na kursie kolizyjnym z pasażerskim.

„Mówimy albo o wyjątkowej niekompetencji, albo celowym działaniu, aby coś ukryć”, stwierdził profesor kryminologii Nikos Passas oceniając sposób prowadzenia śledztwa. Rząd Kiriakosa Mitsotakisa z centroprawicowej liberalnej Nowej Demokracji zapowiadał po objęciu władzy w czerwcu 2023 roku modernizację sieci kolejowej i poprawę stanu zabezpieczeń.

Opozycja zwraca uwagę, że bardzo niewiele się zmieniło. Oskarża również premiera o próby ingerowania w śledztwo oraz pomoc w zacieraniu śladów winy. Nowa Demokracja zablokowała próby przeprowadzenia śledztwa przez Biuro Europejskiego Prokuratora Publicznego, które chciało sprawdzić doniesienia o zaniedbaniach kolejnych greckich ministrów odpowiedzialnych za transport. Grecki rząd nie zgodził się na powołanie komisji śledczej w tej sprawie.

Protestujących oburza, że przed sądem nie postawiono urzędników oraz przedstawicieli przewoźnika odpowiedzialnych za zaniedbania prowadzące do tragedii. PAME zwraca uwagę, że około 2 tysięcy pracowników kolei nie ma odpowiedniego zabezpieczenia na wypadek wypadków. Dymitris Kutsumbas – Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Grecji (KKE), która poparła strajk generalny, stwierdził: „Grecki rząd i ci,

którzy dotąd sprawowali władze, ponoszą ogromną odpowiedzialność. Nie pozwolimy nikomu uniknąć konsekwencji bez względu na jego pozycję. Kara musi być surowa tak, abyśmy ani my, ani nasze dzieci nie musieli doświadczyć kolejnych tragedii takich jak w Tempe”.

W przyszłym tygodniu w greckim parlamencie ma się odbyć debata na temat bezpieczeństwa transportu kolejowego w kraju.

Autorstwo: Artur Matlak

Źródło: FaktyiAnalizy.info